

Pomnik ku czci brata Zeno

Brat Zeno Zebrowski, franciszkanin, przybył do Japonii w 1930 r., wraz z o. Maksymilianem Kolbe. Zasłużył się on szczególnie swą ofiarną działalnością na rzecz pomocy ludności, która ucierpiała w czasie ostatniej wojny. Pomagał sierotom, bezdomnym, tym wszystkim, których dotknęły klęski żywiołowe. Z jego inicjatywy powstały domy opieki społecznej dla upośledzonych dzieci w Hiroszimie i w Kobe.

Japończycy wyrażając swoje wielkie uznanie dla działalności brata Zebrowskiego, pragną wzniesić pomnik upamiętniający pracę polskiego misjonarza. Zostanie on wykonany przez dwóch rzeźbiarzy, Japończyka — Hajime Togashi i Polaka — Adolfa Ryszka.

PAN Adolf Ryszka, jeszcze przed swym odlotem do Japonii, zgodził się na rozmowę z przedstawicielem „Słowa” na temat swego udziału w projektowaniu i wykonaniu pomnika.

● Jest Pan jednym z twórców tego pomnika — zwracam się do artysty. — W jakich okolicznościach znalazł się Pan na terenie Japonii i jak doszło do zaproszenia do udziału w tym wspólnym dziele?

— W połowie roku 1973 otrzymałem list z Japonii z propozycją współpracy przy projektowaniu pomnika brata Zeno. Z listu dowiedziałem się, chyba po raz pierwszy, o polskim misjonarzu i jego wieloletniej działalności w Japonii. Byłem mile zaskoczony propozycją i perspektywą znalezienia się w Japonii, o której zobaczeniu marzyłem. Podejmując decyzję wyjazdu do Japonii, zdawałem sobie sprawę, przed jak poważnym zadaniem staję i to na terenie kraju znanego ze świetnej rzeźby współczesnej. Znacznie ułatwił mi decyzję fakt, że Hajime Togashi poznałem wcześniej, na jednym z międzynarodowych sympozjów rzeźbiarskich. Znałem go jako znakomitego rzeźbiarza i człowieka.

● Czy w czasie pobytu w Japonii spotkał się Pan z bratem Zeno Zebrowskim?

— Brata Zeno poznałem parę minut po wylądowaniu samolotu na lotnisku Haneda w Tokio. Razem z przedstawicielami Komitetu budowy pomnika powitał mnie brat Zeno. Poznałem dostojnego starca — „Patriarchę o iskrzących oczach”, z których emanowała wielka serdeczność. Zdałem sobie sprawę, że stoi

przede mną człowiek, któremu zawdzięczam swój przyjazd do Japonii. W drodze z lotniska do miasta prowadziliśmy ożywioną rozmowę, oczywiście po polsku. Brat Zeno pytał mnie o Polskę. Wspominał swoje młode lata, kiedy był jeszcze w kraju. O pomniku nie było mowy. Odniosłem wrażenie, że brat Zeno nie przywiązuje wagi do sprawy pomnika. Tego dnia jeszcze przez parę godzin byliśmy razem. Byłem przekonany, że niedługo znów się zobaczymy. Niestety, wkrótce brat Zeno zachorował i do ponownego spotkania nie doszło. Od tego czasu minęły 4 lata. Mam nadzieję, że może w tym roku ponownie go zobaczę.

● Czy został powołany Komitet budowy pomnika?

— Komitet budowy pomnika powstał w 1973 r. Na jego czele stoi pan Shizuki Edami. Poznałem go osobiście, jak również pozostałych członków Komitetu. Poznałem także panią Sue Yokoi, ofiarodawczynię terenu, na którym ma stanąć pomnik. Są to ludzie o „gorących” sercach, poświęcający wiele czasu i zapału sprawie budowy pomnika. W czasie mojego 4-miesięcznego pobytu w Japonii spotkałem wielu znanych działaczy ze świata kultury i polityki, którzy osobiście znali brata Zeno w czasach jego wielkiej aktywności. Wspierają oni działalność Komitetu.

● Czy może Pan już dziś powiedzieć, jaka będzie kompozycja pomnika?

— Przystępując do zadania, postawiliśmy sobie przede wszystkim pytanie, czy będzie to pomnik brata Zeno, czy też kompozycja starająca się wyrazić idee,



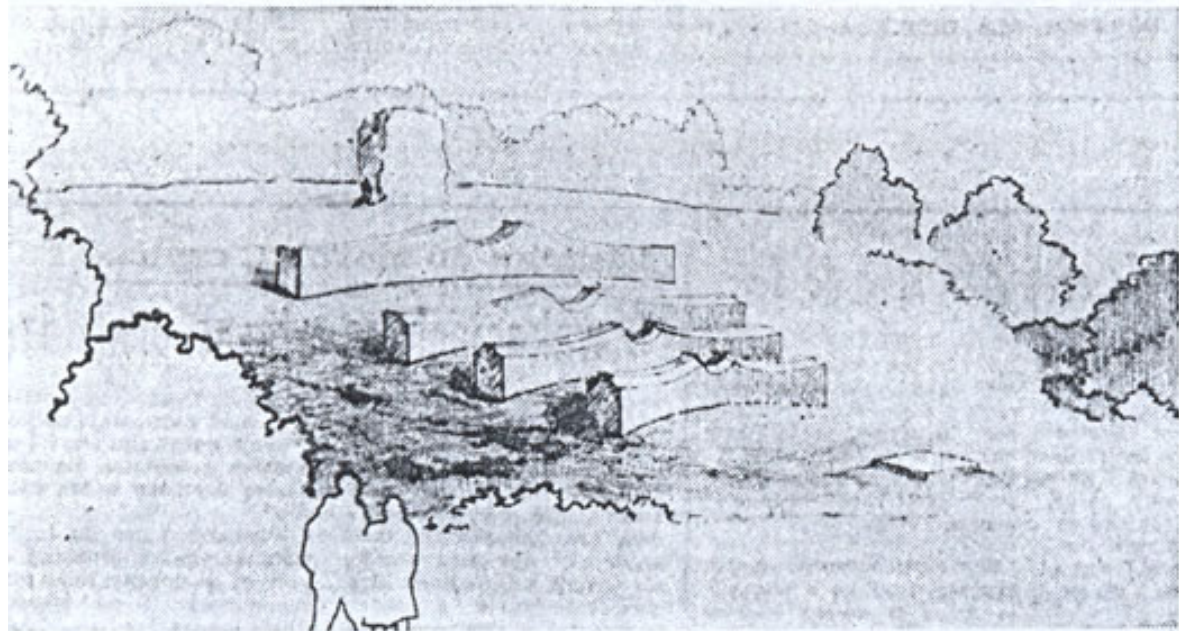
Brat Zeno wita na japońskim lotnisku Adolfa Ryszka.

której poświęcił on swoje życie. Wybraliśmy to drugie rozwiązanie niewątpliwie trudniejsze. Rzeźba ma w przyszłości stanąć w Fuji Memorial Park — miejscu na stokach góry Fuji, przeznaczonym na pomniki upamiętniające ludzi szczególnie zasłużonych dla Japonii. W teren pochyły o bujnej zieleni chcemy wpisać niskie, koncentrycznie ułożone granitowe łuki, symbolizujące rozwarte ramiona.

● Jak daleko zaawansowane są prace i kiedy planuje Pan ponowny wyjazd do Japonii?

— W związku z recesją gospodarczą na świecie, która przed paru laty dotkliwie dała znać o sobie w Japonii, realizacja pomnika została odłożona. Obecnie Komitet budowy pragnie doprowadzić ją do końca w bieżącym roku. Ostatnio byłem poinformowany o zabiegach, jakie czynił w tej sprawie pan Shizuki Edami. Jestem przekonany, że uda się doprowadzić do końca tę „wielką sprawę”, w którą się całym sercem zaangażowałem.

Rozmawiał:
HENRYK NOWACKI



Projekt pomnika ku czci brata Zebrowskiego, który stanie na stokach góry Fuji w Japonii.